

Biblioteka Jagie

A B C

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Równoczesność

W jednym z pism prowincjonalnych taki list do redakcji:

„Jako miłośnik dobrych ziemniaków sprowadziłem sobie z okolic Mieles 100 kg. Te 100 kg. kosztowały 2 zł. 50 gr. zaś tracht kolejowy wynosił 3 zł. 86 gr. Czy transport kolejowy w tych warunkach jest możliwy?”

Mała, ale jakże wymowna ilustracja absurdów, do jakich doprowadza obecna taryfa kolejowa. Przykład, jak na kształtowanie się cen produktów wiejskich w mieście wpływają koszty przewozu.

Wobec nowego programu gospodarczego rządu, sprawa obniżki cen stanie się jednym z głównych zagadnień każdego gospodarstwa w Polsce. Pensje urzędnicze zostaną znowu obniżone. Dochody pracowników prywatnych zmniejszą się przez podwyżkę podatku dochodowego. Budżety rodzinne będą musiały ulec skurczeniu, co skłoni odbić się musi na zmniejszeniu zakupów.

Z mów przedstawicieli rządu w Sejmie wiemy, że jest w planie taka akcja, że taryfy kolejowe mają być zrewidowane, a na kartele wywarty nacisk w kierunku obniżki cen. Czy akcja „równania w dół” obejmie również ceny monopolowe — o tem narazie nie słychać.

Ala i sprawa obniżki cen kartelowych pozostaje narazie w mgławicy. Zasady i wysokość obniżki pensji i wprowadzenia nowych obciążeń podatkowych już są znane. Sprawa obniżki cen kartelowych jest dopiero w przygotowaniu. Może się więc stać, że obniżka pensji nastąpi w czasie, niż uda się przeprowadzić choćby w skromnym zakresie akcję obniżki cen. Zarzyskuje się niebezpieczeństwo nowych noży.

I to jest w chwili obecnej, z punktu widzenia „szarego człowieka” — zagrożenie najważniejsze. Zagrożenie równoczesności w przeprowadzaniu planu. Bez tej równoczesności, ciężary, jakie i tak poniesie „szary człowiek” na rzecz planu, stałyby się brzemieniem trudnym do udźwignięcia.

Posiedzenie Senatu zwołane na czwartek

Marszałek Senatu Aleksander Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek 31 b. m. godz. 12.

Na porządku dziennym znajdu-

Handel zezwoleniami na import pomarańcz

B. minister Przemysłu i Handlu poseł Floyar - Rajchman, ustanowił przed swoim ustąpieniem klucz podziału kontyngentów importowych pomarańcz. Olbrzymia większość kontyngentów przyznana została rozmaitym związkom, organizacjom i zrzeszeniom, które z handlem owocowym nie miały i nie mają nic wspólnego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu odnośnych zezwoleń jeszcze nie wydało, gdyż czynione są za-

Według informacji korespondentów angielskich na przedzie armii włoskiej, maszerującej na Makalle idą tubylcy, którzy przeszli na stronę włoską i namawiają po drodze ludność abisyńską do uległości wobec Włochów. Za tubylcami postępują włoskie wojska kolorowe pod dowództwem gen. Violi, na końcu zaś maszerują kolumny czarnych koszul pod dowództwem gen. Diamanti.

Oddziały abisyńskie usiłowały dokonać dywersji na tyłach wojsk włoskich, przeprowadzając się przez rzekę Setit, ale zostały odparte.

Samoloty włoskie rozwijają w ostatnich dniach wielką aktywność na całym froncie, bombardując obozy i zgrupowania wojsk abisyńskich. Loty rozpoznawcze sięgają do Sasabeneh, gdzie zrzucono bomby na nieprzyjaciela.

Poważne sukcesy Włochów

RZYM, 27. 10. (PAT). „Popolo di Roma” omawiając w korespondencji z Asmary fakt podjęcia akcji w kierunku południowym przez włoski korpus tubylczy, informuje, że przednie strażnice włoskie, które zeszyły z Edgara Hamus dotarły już do Meghela i zbliżyły się do Debra - Sion.

Równocześnie idące z Aksum patrole włoskie posunęły się daleko na drodze wiodącej przez Tekla Aimanot do stolicy wschodniego Tigre.

Wobec tak poważnego posunięcia naprzód obu skrzydeł naczelnego dowództwa przedsięwzięto operację w środkowej strefie frontu, której centrum stanowi Entichio. W pierwszym dniu operacji osiągnięto dolinę rzeki Faras Mai, dopływu Mai Ueri, która skłoni wpada do rzeki Takaze.

Pierwsze ordery

RZYM, 28.10. (ATE). Głównodowodzący wojskami włoskimi, gen. de Bono, dokonał rozdania pierwszych odznaczeń za wojnę abisyńską.

Srebrny medal otrzymał jako

Czarni walczą z czarnymi

Atak wojsk kolorowych

na całym froncie włoskiej ofensywy

nagrodę pośmiertną porucznika Mario Morgentini, który był pierwszym oficerem, poległym w czasie obecnej kampanji. Por. Morgentini, który dowodził bataljonom wojsk tubylezych, został zabity pod Aduą.

Kuzyn rasa Sejuma poddaje się

PARYŻ, 27. 10. (PAT). Z Rzymu donoszą, że koła rządowe przywiązują dużą wagę polityczną do aktu uległości jakiego dokonał ostatnio dygnitarz abisyński Dedżak Atzenaha Abrahana z Ghiry. Jest on bliskim krewnym rasa Sejuma, dowódcy frontu północnego.

Dygnitarz abisyński pochodzi ze starej rodziny arystokratycznej, która przez długie lata rzą-

Telefony są zadrogie!

Głosy protestu mnożą się

Telefony są zadrogie — to fakt niewątpliwy. Zadrogie są dlatego, że przed słynną automatyzacją były tańsze.

Związek Przemysłu Polskiego prowadzi obecnie ankietę telefoniczną. Większość odpowiedzi brzmi: po zmianie taryf telefony zdrożały. Wprawdzie mówi się o poważnych zakładach, pracujących dla wojska, które podobno doszły do wniosku, że obecna taryfa wypada taniej, ale nie warto się zajmować tajemnicami kalkulacji owych zakładów, skoro na mieście utarło się zmniejszenie ogólne, akurat w kierunku przeciwnym, a dokładne obliczenia in-

nych zakładów słuszność tego mniemania w całości potwierdza.

A taryfa 15 złotych — ktoś zapyta? Czyż to nie jest ulga?

Ze dawniejsza taryfa warszawska w wysokości 22 zł. za aparat w mieszkaniu prywatnym kalkuluje się obecnie drożej — w to nikt nie wątpi. Kontyngent rozmów (600 kwartalnie), pozostał za tę cenę ten sam, ale za to zmniejszono „rabaty”. Dawniej abonent miał 10 proc. rabatu, mógł więc w granicach kontyngentu odbyć 660 rozmów na kwartał, obecnie zaś ma 2 proc. Ale nie oblicza się tych rabatów na

kwartał, lecz na miesiąc. Niech tylko w jednym miesiącu przekroczy kontyngent — zaraz musi płacić za rozmowy nadkontyngentowe. W tych warunkach nikt nie wątpi, że dla mieszkań prywatnych, które dawniej płaciły 22 zł. za telefon i tę samą taryfę utrzymywały, koszt telefonu wzrósł.

Istnienie taryfy 15 złotych nie powinno nikogo w błąd wprowadzać. Ludzie nie umieją liczyć, to też dla taryfy tej w Warszawie znaleziono nazwę „taryfy złudzeń”. Wielu ludzi ludzi się, że odpłaci swe potrzeby w granicach 2 i pół rozmów dzien. i nie zadał sobie trudu obliczyć, że taryfa 15 złotych opłaca się tylko wtedy, jeśli rozmowy nie przekraczają miesięcznie 176 — 180. Jeśli przekraczają tę normę, telefon za 15 złotych się nie opłaca i należy zmienić taryfę A (15 zł.) na taryfę B (22 zł.). Niewątpliwie abonentowi warszawskiemu przeko-

nać się w końcu na własnej skórze o słuszności tego obliczenia i spora dziś ilość abonentów korzystających z taryfy A spadnie do minimum.

Ponieważ nowe taryfy wywołują utyskiwania wielkich przedsiębiorstw, warto się zastanowić dzisiaj, czy i abonent prywatni nie powinni przylączyć swych głosów do ogólnego chóru protestów na wyżkę opłat za telefony warszawskie. Ponieważ zwykła ta narodziła się w chwili najmniej odpowiedniej, bo podczas ciężkiego kryzysu, należy dziś, w okresie walki z drożyzną upomnieć się o interesy abonentów i powiadzić panom z baszty „Cedergren” — obniżcie taryfę!

Podamy przykłady, ilustrujące że zwykła taryf jest znacznie

większa, niż to się napozór wydaje.

Negus jedzie na front

ADDIS - ABEBA, 27.10. (PAT) Negus przygotowuje się do wyjazdu do miasta Dessie. W rejonie tego miasta odbywa się koncentracja większych oddziałów abisyńskich. Oddziały techniczne abisyńskie pracują gorączkowo nad naprawą dróg.

Pod przewodnictwem Negusa odbyło się dziś posiedzenie rady ko-

ronej, celem naradzenia się nad niebezpieczeństwem ofensywy włoskiej, która rozpocząć się ma w poniedziałek 28 b. m. Radę koronną zapoznano z ostatnimi meldunkami z frontu północnego i południowego. Skąd dowódcy abisyńscy sygnalizują przegrupowania wojsk włoskich, zapowiadające lada chwila podjęcie natarcia.

Rada koronna

w Addis—Abebie

ADDIS ABEBA, 27. 10. (PAT).

B. prefekt Chiappe spoliczkował obrażającego go komunistę

PARYŻ, 28.10. (PAT). — Po zakończeniu oficjalnych uroczystości, związanych z przeniesieniem trumny marszałka Lyauteya do Marokka, doszło do incydentu. Przewodniczący rady miejskiej

Paryża, b. prefekt policji Chiappe został — jak pisze „Matin” — obrzucony obelgami przez pewnego sprzedawcę dzienników komunistycznych. Wzburzony tem Chiappe uderzył w twarz iżącego go komunistę.

Flota włoska oddała hold zwłokom marsz. Lyautey'a

PARYŻ, 28. 10. (ATE). Dwa krążowniki włoskie wypłynęły na spotkanie krążownika „Dupleix” wiozącego zwłoki marszałka Lyautey'a do Marokka. Statki włoskie oddały salwę honorową i od prowadziły krążownik francuski aż do zachodu słońca.

Admirał Salza, znajdujący się na jednym z krążowników włoskich, przesłał drogą radiową

francuskiemu ministrowi marynarki wojennej Pietri, w imieniu Mussoliniego i marynarki włoskiej, wyrazy holdu dla zmarłego marszałka. Krążownik francuski odpowiedział podziękowaniem.

Udział włoskich okrętów wojennych w przewiezieniu zwłok marszałka Lyautey'a z Marsylii do Marokka jest uważany za nowy dowód współpracy i przyjaźni francusko - włoskiej.

Dom i wydmy na Helu zabrało morze

HEL, 28.10. (PAT). — Niezwykłe wysoka fala podmyła na pół-

wyspie Helskim na znacznym odcinku wydmy, zabierając szmat plaży wraz z domem, stojącym tuż nad brzegiem. Dom był murywany.

Jeszcze deszcz

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem głębokiej depresji, obejmującej Europę środkową i północną, toteż w całym kraju było wczoraj pochmurno i padały deszcze. O godz. 14-ej notowano: 3 stopnie ciepła w Białymstoku, 4 w Miawie i Suwałkach, 5 w Warszawie i w Poznaniu, 6 w Łodzi i Bydgoszczy, 7 w Dębnie i Przemysłu, 8 w Gdyni i Tarnopolu, 9 w Kielcach i Cieszy nie oraz 10 w Krakowie i Zaleszczykach.

Dziś na Wileńszczyźnie, Polessiu, Podolu, Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej przeważnie pochmurno i deszcze. Nieco cieplej. Na pozostałych obszarach najpierw pochmurno i miejscami deszcze a następnie pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane i porywiste wiatry z zachodu i północnego wschodu.

Śnieg padał

nad brzegiem morza

JASTRZĘBIA GÓRA, 28.10. (PAT). — Nad brzegami otwartego Bałtyku pomiędzy Jastrzębą Górą a Jastarnią spadł śnieg. Opad trwał krótko, śnieg bowiem padał naprzemiennie z deszczem.

Opad zanotowano również pod Puckiem i Kartuzami, śnieg natomiast jednak stał.

Cztery nagrody m. Warszawy będą przyznane przed 7-ym listopada

Prawdopodobnie już w ciągu tygodnia rozstrzygną się losy czterech miejskich nagród: literackiej, artystycznej, muzycznej i naukowej. Prezydent miasta zwrócił się do zaproszonych przez miasto sędziów z prośbą o zgłoszenie kandydatur na piśmie do dn. 24 b. m. W praktyce termin przedłużono do niedzieli, a mówią, że nawet w poniedziałek delegat jednej z instytucji artystycznych zabiegali w prezydium miasta o przyjęcie spóźnionego zgłoszenia kandydata.

Kandydatury przyszłych laureatów trzymane są w tajemnicy. Potwierdzają się jednak uzyskane przez nas wiadomości, iż do nagrody artystycznej zgłoszono Wojciecha Kossaka i Zofię Stryjeńską.

Do nagrody muzycznej zgłoszono kandydaturę Franciszka Brzezińskiego i Józefa Hofmanna.

Wczoraj pojawiła się także pogłoska, że obok Fr. Brzezińskiego wysunięto z kół zbliżonych do ra-

dy miejskiej kandydaturę W. Lachmana.

Przyznanie nagród warszawskich zapewne wyprzedzi posiedzenie jury nagrody m. Łodzi. Tegoroczna nagroda ma być przyznana na przedstawicielowi nauki, jak na to wskazuje niezaprośzenie w skład sądu konkursowego ani przedstawicieli literatury, ani plastryki. Skład jury, które zbierze się najpóźniej 4 listopada przedstawi się następująco: przewodniczący — inż. Głazek, delegaci władz miejskich — dr. Mogielnicki i p. Waltratus, delegaci poszczególnych uniwersytetów polskich — prof. Mazurkiewicz, prof. Lehr - Splawiński, prof. Lempicki, prof. Jotscher, prof. Popławski, delegat Politechniki — prof. Szper, Kasy Mianowskiego — dyr. Huber, Wolnej Wszechnicy w Łodzi — prof. Vieveger.

Dotychczas laureatami nagrody byli: Al. Świętochowski, Jul. Tuwim, prof. Al. Brückner, Z. Nałkowska, Wł. Strzemiński i Andrzej Strug.

Przybór na rzekach po ostatnich deszczach

Centralne Biuro Hydrograficzne Dróg Wodnych zaobserwowało w ostatnich dniach przyrób prawie na wszystkich rzekach spowodowanych opadów deszczowych. Ze względu na to, że jesienią r. b. poziom wód na rzekach polskich był wyjątkowo niski, przyrób ten

narazie nie grozi powodzią.

Poziom Wisły pod Warszawą podniosł się w dniu wczorajszym do 1 mtr. 6 cm., a w ciągu najbliższych dwóch dni spodziewana jest kulminacja do 1 mtr. 50 cm.

Opady deszczowe spowodowały polepszenie stanu żeglugi.

Ciemne kulisy spraw mięsnych

Zarządzona przez władze nadzorcze kontrola nad stowarzyszeniami handlu mięsnego w Warszawie, przynosi coraz nowe niespodzianki odstawiające skandaliczne nieporządki. Kuratorzy ustanowieni w Centrali Kupców Branży Mięsnej i Cechu Rzeźników ustalili, że obie te organizacje mimo wysokich opłat członkowskich, pochodzących z t.

zw. „łepkowego”, grzęzną w długach. W Centrali Kupców długi wynoszą około 29.000 złotych. W Cechu Rzeźników dotąd ujawniono zobowiązania krótkoterminowe na 7.000 zł.

Dalsze dochodzenie władz ujawni niewątpliwie przyczynę powstania zobowiązań tych organizacji i sposób wydatkowania składek członkowskich.